

Odkryto sawanny Pacyfiku

26 czerwca 2011

Naukowcy pracujący od 10 latu nad prowadzonym w ramach Census of Marine programem Life Tagging of Pacific Predators (TOPP) poinformowali o swoich końcowych wnioskach. W piśmie Nature pojawił się ich artykuł, z którego dowiadujemy się, że odkryto dwa obszary, które są kluczowe dla życia na Pacyfiku.

Badania prowadzono śledząc odpowiednio oznakowanych przedstawicieli 23 gatunków głównych drapieżników Pacyfiku. Na tej podstawie stwierdzono, że jednym z głównych obszarów, na których skupia się życie jest zimny Prąd Kalifornijski, płynący z północy na południe wzdłuż Półwyspu Kalifornijskiego. Drugi z kluczowych obszarów to północnopacyficzna strefa przejściowa (North Pacific Transition Zone), która stanowi granicę pomiędzy obszarami subpolarnymi i subtropikalnymi Pacyfiku. Występuje ona mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Alaską a Hawajami.

„To obszary, w których występuje największa ilość pożywienia. Dzięki temu są one najbardziej produktywne. To odpowiednik sawanny” – mówi Barbara Block z Uniwersytetu Stanforda. „Informacje o tym gdzie i kiedy spotykają się gatunki pozwolą lepiej nimi zarządzać i chronić najważniejsze gatunki i ekosystemy” – dodaje. „To tak, jakby przyglądać się afrykańskiej sawannie i sprawdzać, gdzie są zbiorniki wodne, których używają zebry i gepardy. Gdzie żyzne doliny? Gdzie są pustynie, których zwierzęta unikają i jak przebiegają korytarze migracyjne. Udało nam się odpowiedzieć na te pytania dla tak różnych zagrożonych zwierząt jak tuńczyk błękitnopłetwy, płetwale błękitne czy żółw skórzasty” – mówi uczona.

„To pierwsza w historii publikacja, która zbiera w całość różne fragmenty. Zorganizowaliśmy wielki zespół badaczy, który studiował różne gatunki i sprawdzał, w jaki sposób

wykorzystują one ocean. To bezprecedensowe badanie tak wielu różnych gatunków w tak długim czasie” – stwierdził doktor Daniel Costa z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Santa Cruz.

Badania sugerują, że dla wielu gatunków kluczowym czynnikiem decydującym o migracjach są sezonowe zmiany temperatury wody. Szczególnie dobrze widać to na przykładzie zwierząt korzystających z Prądu Kalifornijskiego. Naukowców zdziwiła niezwykle powtarzalność i dokładność migracji. „To tak, jakby student mieszkający w Londynie, a uczący się w Rzymie, każdego lata dokładnie w tym samym momencie wracał do domu, ale robił to w zupełnie ciemności, nie korzystając z żadnej mapy czy kompasu, używając tylko wewnętrznego wyczucia położenia i kierunku” – dodaje Costa. Naukowcy wciąż nie rozumieją dokładnie znaczenia tego mechanizmu.

Zauważyli też, że niektóre gatunki spędzają całe życie w pobliżu Prądu Kalifornijskiego, a inne wędrują po całym oceanie w poszukiwaniu żywności. „Pozostaje dla nas kompletną tajemnicą, dlaczego i w jaki sposób młody tuńczyk błękitnopłetwy nagle decyduje się na podróż od wybrzeży Japonii po Zatokę Kalifornijską. Gdy już tam dotrze, pozostaje w okolicy przez lata, korzystając z bogatych zasobów żywności. Tuńczyki te padają ofiarami rybaków zarówno w czasie podróży przez ocean, jak i podczas pobytu u wybrzeży Półwyspu Kalifornijskiego” – mówi Block.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: California Science & Technology News

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)